**Czeka 2023**

W grudniu 1917 roku bolszewicy powołali w Piotrogrodzie Wszechrosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, zwaną potocznie ***Czeka***, lub ***Czeriezwyczajka***. Kierował nią Feliks Dzierżyński. Jej spadkobierczyniami była w swoim czasie KGB, a obecnie jest FSB.

W maju 2023 roku w Warszawie PiS-owcy ustanowili nową komisję nadzwyczajną, która ma „badać” wpływy rosyjskie w sposób może mniej radykalny, acz niespotykany we współczesnych systemach demokratycznych. Nie wiadomo jeszcze, kto nią pokieruje…

Prawnicy (poza niektórymi doktorami prawa z UJ) powiedzieli już o niej wszystko, czego wymaga wiedza prawnicza. **Opinie prawne są miażdżące**.

Politycy, którzy reprezentują blisko 2/3 społeczeństwa, **zdemolowali ją politycznie**.

Chcę dołożyć swoje trzy grosze w jeszcze jednym kontekście: **drastycznej nieuczciwości**.

Kontrakt jamalski (polsko-rosyjskie porozumienie międzyrządowe) został podpisany **w sierpniu 1993** i zatwierdzony we wrześniu 1993 roku (opublikowany dopiero przez rząd D. Tuska, Monitor Polski”, nr 46, 2011, poz. 512). Poprzedził go polsko-rosyjski list intencyjny z 26 maja 1992 r. W lutym **1995 r.** podpisano pierwszy protokół wykonawczy do kontraktu, ustalający szczegóły dostaw (opublikowany też w 2011 r.).

Rząd J. Buzka postanowił renegocjować kontrakt, przedstawiając stosowne *Pro memoria* stronie rosyjskiej w maju **2001 r**. W lipcu 2001 roku zawarto negocjowany przez ponad rok kontrakt z Danią, a we wrześniu z­ Norwegią, oba doty­czące ***Baltic Pipe***, w celu zapewnienia dywersyfikacji dostaw gazu do Polski.

Strona rosyjska negocjacji nie podjęła, a rząd L. Millera nie ratyfikował kontraktów skandynawskich, za to w lutym **2003** r. zawarł nowy protokół dodatkowy do kontraktu jamalskiego, po negocjacjach, które prowadził M Pol. NIK uznał wyniki tych negocjacji i ustalenia protokołu za **niekorzystne dla inte­resów gospodarczych Polski** (raport z czerwca 2004 r), zwłaszcza wobec odstąpienia od dywersyfikacji dostaw gazu.

Kolejna próba renegocjacji kontraktu jamalskiego została podjęta przez rząd D. Tuska (rozmowy prowadził W. Pawlak). W ich wyniku podpisano w październiku **2010 r**. trzeci protokół dodatkowy. NIK w raporcie z 2013 r. ocenia pozytywnie działania rządów w latach 2006-11 w zakresie zapewnienia dostaw gazu, ale krytykuje sposób prowadzenia negocjacji.

Kolejne negocjacje (**2014-15**) nie przyniosły rezultatu, wobec czego PGNiG wystąpiło z pozwem przeciw Gazprom-owi do Trybunału Arbitra­żowego w Sztokholmie, który w 2018 roku wydał orzeczenie częściowe, a w marcu 2020 r. wdał korzystny dla Polski wyrok, zmniejszający należności wobec Rosji od 1 listopada 2014, tzn. od dnia złożenia wniosku przez PGNiG.

Zapytacie, po co ta historia. Ano dlatego, że nowa czerezwyczajka ma „badać” wpływy rosyjskie **począwszy** **od roku 2007**, a przecież **uczciwe byłoby ich zbadanie (gdyby istotnie o to chodziło) od początku, to znaczy od 1992 r**. „Po drodze” (15 lat) wydarzyło się bowiem wiele spraw, których czekiści w ogóle nie wezmą pod uwagę. Należy zadać retoryczne pytanie, dlaczego dopiero od 2007 roku? Odpowiedź jest prosta i potwier­dza intencje: nie chodzi ani o prawdę, ani o transparentność - zamiast tego mamy bezprawie i nieuczciwość. Bo chodzi tylko o zniesławienie tych, którzy w 2007 roku przejęli rządy w Polsce.

(apo)